

Adam Matyszewski

Liturgia Godzin na podstawie „Itinerarium Egeriae”

W rozważaniach nad dziełem Egerii pragniemy odkrywać kolejne zakamarki jej cennych opisów i spostrzeżeń związanych z liturgią jerozolimską końca IV w., tym bardziej, że mowa będzie o Liturgii Godzin. To właśnie jej celebrowanie wprowadza możliwość włączenia się na sposób sakramentalny do liturgii niebieskiej, a tym samym już tutaj na ziemi zasmakowania wielkiej doksológii niebieskiego Jeruzalem¹. Celebracja Liturgii Godzin zakłada ponadto możliwość przemienienia „kronosu” w „kairos”, ponieważ jak każda celebracja liturgiczna włącza ona na pewien czas „kairos”, to znaczy jeden z punktów, jakie zawiera historia zbawienia, moment spotkania ze zbawczą miłością Boga².

Gdzież zatem lepiej pytać i poszukiwać łączności z historią zbawienia, jeśli nie w Ziemi Świętej? Gdzie wyraźniej dostrzeżemy Misterium Chrystusa przyjmującego na tej ziemi ludzką naturę i wprowadzającego ów hymn, który nieustannie śpiewany jest w niebie, jeśli nie w miejscach, w których *opus redemptionis* tak mocno zaznaczyło się niezatartym znamiem jerozolimskiego przybytku?

Podążmy zatem śladami Egerii, aby uczestniczyć w codziennej modlitwie ówczesnego ludu Bożego, a także przyjrzeć się roli, jaką pełniły na niej osoby duchowne.

Określone pory modlitwy są dziedzictwem żydowskim. Już *Szema Israel* należało odmawiać każdego ranka i wieczoru (por. Pwt 6,7;11,19). Oprócz tej modlitwy spotykamy trzy inne, rozłożone na cały dzień (por. Dn 6,11-14). Wraz z wygnaniem obok jerozolimskiego kultu świątynnego pojawia się miejscowa synagogalna służba Boża, która zespala się na tyle z kultem świątynnym, że w godzinach codziennego składania ofiar w świątyni ma miejsce liturgia synagogalna, co odnosi się zwłaszcza do ofiary wieczornej. Modlitwa poranna i wieczorna były już wtedy dwoma ‘biegunami’ obejmującej pięć pór żydowskiej modlitwy godzin³. Trzy pory modlitwy w ciągu dnia zbliżały się prawdopodobnie do tercji, seksty i nony, jak na to wskazują takie wydarzenia, jak zesłanie Ducha Świętego „rano o trzeciej godzinie dnia” (Dz 2,15), czyli w porze modlitwy Apostołów; południowe widzenie Piotra modlącego się o „mniej więcej szóstej godzinie” (Dz 10,9) i uzdrowienie chromego od urodzenia, „gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej” (Dz

¹ Por. Jan Paweł II, *Oriente lumen*, nr 11.

² F.M.A. Solano, *Modlić się Liturgią Godzin. Komentarz do jutrzni i niesporów na okres zwykły*, Kraków 2001, s. 20.

³ „Praktyka religijna zanoszenia modlitw w określone godziny dnia i nocy sięga czasów Starego Testamentu. ‘Siedmiokroć na dzień wysławiam Ciebie – z powodu sprawiedliwych Twych wyroków’, charakteryzuje swoją pobożność psalmista (Ps 119,164). W innym miejscu wyznaje: ‘Wieczorem, rano i w południe narzekam i jęczę, a głosu mego wysłucha’ (Ps 55,18). Psalm 4 jest modlitwą wieczorną. Psalm 5 – poranną. Prorok Daniel ‘trzy razy dziennie odmawia swoje modlitwy’, za co oskarżono go u perskiego króla Dariusza (Dn 6.11-14) [...]”; W. Schenk, *Zarys historyczny rozwoju Liturgii Godzin*, „Ateneum Kapłańskie” 100 (1983) nr 4-5, s. 349.

3,1). Dla konkretnego ukształtowania się Liturgii Godzin wezwanie Apostoła Pawła: ‘Nieustannie się módlcie!’ (1 Tes 5,17) miało stać się motywem o zgoła niemałej sile przekonywania⁴. Myśli Pawłowej we wczesnym chrześcijaństwie dawali wyraz m. in. Tertulian i Hipolit, którzy zachęcają do triady modlitewnej w ciągu każdego dnia⁵. W końcu i nasza Egeria poświęca owym zagadnieniom niemało miejsca.

1. Codzienna modlitwa ludu Bożego

Jak podaje M. Kunzler, do opisanej przez Egerię jerozolimskiej Liturgii Godzin należały:

1. Wspólnie celebrowana przez duchowieństwo, ascetów i lud (wraz z katechumenami) poranna służba Boża (*cum luce, matutini*) i liturgia wieczorna (*licinicon, lucernare*).

2. Wspólnotowa modlitwa mnichów (*aputacticae*), czyli modlitwy odmawiane o godzinie trzeciej (podczas postu), szóstej i dziewiątej (przez cały rok). Pielgrzymi i lud biorą w nich udział według swej woli.

3. Mnisi i duchowni mają ponadto obowiązek *maturius vigilare*, tzn. w godzinach nocnych przed paniem koguta. Również w tym *Officium nocturnum* lud dowolnie uczestniczy.

4. Treścią tych liturgii są psalmy, antyfony, oracja, responsoria (*psalmi responsorii*), hymny, czytania ze Starego i Nowego Testamentu. Czytanie Ewangelii, a zwłaszcza niedzielne czytania o zmartwychwstaniu, przypadają przeważnie w udziale biskupowi, który pojawia się dopiero przy końcu danej godziny i udziela wiernym błogosławieństwa.

5. Szczególnie wyraźnie zarysowuje się tutaj po raz pierwszy zabarwienie godzin: dobór psalmów, antyfon, modlitw, czytania i hymnów według myśli przewodniej danego święta. To się bardzo podoba pielgrzymom jako odmiana od ich zachodnich zwyczajów. Tak oto za episkopatu Cyryla zostało w Jerozolimie po raz pierwszy przejęte z praktyki ascetów pełne liturgiczne obchodzenie całego dnia w publicznej

⁴ Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, AMATECA, t. 10, Poznań 1999, s. 533-534. Od samego początku chrześcijaństwa – podkreśla D. Rops – istniał zwyczaj – zapożyczony z religii żydowskiej i przyswojony przez chrześcijaństwo przez uzgodnienie go z momentami Męki Pańskiej, oznaczania tych pór dnia, kiedy wierni szczególnie powinni się modlić. Te ‘godziny’ początkowo ograniczały się do trzech: trzecia, szósta i dziewiąta. Zwyczaj wigilii, nocnego przygotowania do świętej ofiary, obejmuje dodatkowo godziny w nocy. Monachizm przyswaja te chwalebne praktyki i uzupełnia je: do najdawniejszych ‘godzin’ tercji, seksty i nony, do obejmujących dzień i noc nokturnu, laudes i nieszpórów dodaje modlitwę o wschodzie słońca, prymę [...]”; D. Rops, *Kościół pierwszych wieków*, Warszawa 1997, s. 528-530.

⁵ Por. M. Kunzler, *Liturgia...*, s. 535. „W wieku IV – nawiązuje A. J. Znak – pozamszalne formy Liturgii zyskują sobie już stale obywatelstwo w życiu chrześcijan, szczególnie pewnych wspólnot Kościoła. Idzie tu przede wszystkim o ‘godziny modlitwy’, czyli poprzedniczki Liturgii Godzin. Dotyczą one zwłaszcza wiernych, żyjących w kręgu Kościoła biskupiego, gdzie pod przewodnictwem hierarchy sprawowali to oficjum, a także pierwszych wspólnot mniszych, pojawiających się w tym czasie. Charakter publiczny posiadają wtedy zwłaszcza godzina poranna – *matutinum* (jutrznia) oraz wieczorną – *lucernarium, vesperae* (nieszpory). Ich strukturę tworzyły psalmy (dobrane), czytania z Biblii, homilia i modlitwa wiernych oraz hymny [...]”; A. J. Znak, *Historia...* s. 59; zob. także: B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin*, w: *Misterium Christi*, t. 5: *Liturgia uświęcania czasu*, red. W. Świerżawski, Kraków 1984, s. 16-17.

Służbie Bożej, pod przewodnictwem biskupa i kleru przy czynnym udziale całego ludu⁶.

W 24. rozdziale Egeria opisuje nabożeństwo tygodnia zwykłego. Czytając go musimy pamiętać, że Jerozolima była już w tym czasie dużym centrum pielgrzymkowym obleganym przez zakonników, zakonnice, ascetów i pielgrzymów każdego rodzaju, których jedynym celem było zwiedzanie i modlenie się przy relikwiach. Liturgia miasta świętego mogła się pochwalić nie tylko obfitością i splendorem, które spotykało się w dużych miastach i w centrach pielgrzymkowych późnego antyku, ale wchłonęła również kilka cech zakonnych (klasztornych)⁷.

„[...] Codziennie – wspomina Egeria – zanim zapieją koguty, otwarte zostają wszystkie bramy w *Anastasis* i schodzą się mnisi (*monazontes*) i dziewice (*parthene*), jak tu o nich mówią – nie tylko oni, lecz także świeccy – tak mężczyźni, jak i kobiety – którzy chcą wziąć udział w wigiliach odprawianych bardzo wcześnie. Od tej godziny do brzasku odmawiają na zmianę hymny i psalmy, podobnie też antyfony. Po każdym hymnie następuje modlitwa. Dwaj lub trzej kapłani, a także diakoni zmieniają się codziennie; podobnie mnisi, którzy po każdym hymnie lub antyfonie odmawiają modlitwy.

Gdy zaczyna świtać, poczynają odmawiać hymny poranne. Wtedy nadchodzi biskup z duchownymi i zaraz udaje się do groty Grobu Pańskiego, gdzie spoza krat odmawia najpierw modlitwę za wszystkich. Wspomina też imiona tych, których chce, i błogosławi katechumenów potem odmawia modlitwę i błogosławi wiernych. Gdy biskup wyjdzie spoza krat, wszyscy przystępują do jego ręki, a on wychodząc błogosławi każdego oddzielnie. I tak rozesłanie ma miejsce o świcie”⁸.

„O godzinie szóstej – opisuje dalej Egeria – znów schodzą się wszyscy do *Anastasis* i odmawiają psalmy oraz antyfony, aż sprowadzony zostanie biskup. Gdy ten nadejdzie, nie siada, lecz zaraz udaje się za kraty *Anastasis*, gdzie był rano. Tam podobnie najpierw odmawia modlitwę, błogosławi wiernych, a potem, gdy wyjdzie spoza krat, wszyscy przystępują do jego ręki. Tak więc nona jest sprawowana jak seksta.

O godzinie dziesiątej – która tu zwie się *licinicon*, u nas zaś *lucernare* – cały tłum znów zbiera się w *Anastasis*. Zapalone zostają wszystkie pochodnie oraz świece i robi się bardzo jasno. Światło to zaś nie bierze się z zewnątrz, lecz z wnętrza groty Grobu Pańskiego, to jest spoza kraty, gdzie dniem i nocą świeci się lampa. Przez

⁶ Por. M. Kunzler, *Liturgia...*, s. 538; zob. także W. Szoldrski, *Egeria. Pielgrzymka do miejsc świętych*, w: *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, red. A. Bogucki, t. 6, Warszawa 1970, s. 202.

⁷ Por. R. Taft, *La liturgia delle ore in oriente e in occidente*, Turyn 1988, s. 75. Jesteśmy szeroko poinformowani – twierdzi R. Taft – na temat prymitywnej liturgii *hagiopolita* dzięki szczegółowemu opisowi obecnemu w *Dzienniku Podróży* zakonnicy hiszpańskiej, która pielgrzymowała do miejsc Ziemi Świętej pomiędzy 381-384 r. w czasie episkopatu św. Cyryla († 386 r.), jednego z wielkich liderów liturgicznych tej epoki. To *Itinerarium* razem z *Constituzioni Apostoliche* jest dokumentem najważniejszym jeśli chodzi o liturgię chrześcijańską pod koniec IV w.

⁸ Egeria, *Pielgrzymka do miejsc świętych*, 24,1-2, w: *Do Ziemi Świętej*, red. P. Iwaszkiewicz, Kraków 1996 [odtąd: EP]. Mówiąc o nieszpórach w Jerozolimie (*lychnikon*) wydaje się, że Egeria nie uważa żadnej różnicy w nazwie między oficjum jerozolimskim i tym, widzianym w swojej ojczyźnie (*lucernare*); por. R. Taft, *La liturgia...*, s. 211.

dłuższy czas odmawia się psalmy nieszporne i antyfony. Teraz powiadomiony zostaje biskup, schodzi do grotty i siada na podwyższeniu. Również kapłani siadają na swoich miejscach, po czym znów odmawia się hymny i antyfony.

Gdy te wedle zwyczaju zostaną ukończone, biskup podnosi się i staje przed kratą – to jest przed grotą – zaś jeden z diakonów wymienia (imiona) poszczególnych (osób), jak to jest w zwyczaju. Gdy diakon wymienia poszczególne imiona, za każdym razem licznie zgromadzone tu dzieci powtarzają ‘*Kyrie eleison*’, co w naszym języku znaczy ‘*Miserere Domine*’ a głosy ich są niezliczone. Gdy diakon wypowie wszystko, co miał powiedzieć, najpierw biskup odmawia modlitwę i modli się za wszystkich [...]”⁹.

Dzień zatem rozpoczyna się nocnym czuwaniem¹⁰ pobożnych ascetów – zakonników, zakonnic – asystowanych przez kilka osób z kleru. W ich modlitwach oficjum katedralne obejmuje jutrznię, sekstę, nonę i nieszpory albo *lucernare* – jak nazywa je Egeria (24.4).

W nabożeństwach *hagiopolite* używało się ewidentnie więcej niż jednego psalmu. Niemożliwe jest jednak precyzyjne określenie tej sprawy, ponieważ Egeria używa swobodnie słownictwa, mówiąc o hymnach, psalmach i antyfonach, i nie wyjaśnia dokładnie, co ma na myśli, używając tych terminów.

Warte zarzucenia jest, że termin *dire*, grecki *legein*, łac. *dicere*, syr. *emar* – w antycznych dokumentach liturgicznych jest terminem ogólnym, który oznacza wykonanie (realizację ustną), a nie oznacza ‘mówić, recytować’ – w przeciwieństwie do ‘śpiewać’, jak błędnie sądzili niektórzy liturgiści.

Forma nabożeństwa liturgicznego w Jerozolimie wydaje się więc inna od tej używanej w Antiochii¹¹.

Nieszpory u Egerii obejmują nie tylko psalmy i antyfony, zwykle wstawiennictwa końcowe i błogosławieństwa, ale występuje tu również rytuał światła, w którym

⁹ EP. 24,3-6. „Prośby znalazły również miejsce w Liturgii Godzin, chociaż z natury jest ona celebrazją chwały Bożej. Zarówno tradycja żydowska, jak również chrześcijańska, nie wykluczały modlitw błagalnych z publicznych nabożeństw. Św. Paweł zalecał, ‘by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi, za królów i za wszystkich zwierzchników, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i uczciwością. Jest to rzecz dobra i przyjemna w oczach Zbawcy, naszego Boga, który chce, żeby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy’ (1 Tm 2,1-4). To zalecenie apostoła chrześcijanie realizowali w modlitwach porannych, wieczornych i we Mszy świętej. Mówi o tym chociażby św. Jan Chryzostom i Eteria (*Peregrinatio*, c. 24)”; T. Sinka, *Liturgika*, Kraków 1994, s. 256.

¹⁰ Termin „czuwanie” jest rozumiany na dwa sposoby: nocne codzienne i tzw. Wielkie Czuwanie – jak je nazywa de Vogüé – prawdziwa *pannychis* albo nabożeństwo całej nocy celebrowane w sobotę (albo w piątek) wieczorem w wigilię pewnych świąt, albo dni spowiedzi w licznych źródłach antycznych (Kasjan EP. 27.7-8; 29.1-2, Aureliusz). Podobne odniesienia do codziennych czuwań w kościołach świeckich mogą oznaczać tylko oficjum analogiczne do nocnych monastycznych codziennych. W Rzymie np., w wigilię niedziel i świąt, te nocne czuwania były przedłużone poprzez dodanie trzech psalmów i trzech czytań, razem z responsorium. To użycie analogicznego terminu łac. *vigiliae* musi stworzyć nieporozumienia. Niektóre źródła, jak „Reguły” Cezarego i Aurebiusza, rezerwowały termin „czuwanie” dla czuwań okazjonalnych dłuższych, ale większa część źródeł łacińskich używa *vigiliae* dla nabożeństw nocnych (zakonnych codziennych) i dla Wielkiego Czuwania. To zamieszanie występuje już u Egerii (24.1,8; 44.1); por. R. Taft, *La liturgia...*, s. 250.

¹¹ Por. tamże, s. 78.

światło wieczorne jest bramą Grobu Świętego; rytuał, który jasno symbolizuje Chrystusa zmartwychwstałego, który wychodzi z grobu, aby przynieść światło swojego zbawienia światu brudnemu od grzechu.

Nieszpory są połączone z krótkim oficjum przy 1 do 2 relikwiarzach przed i za krzyżem. Te nieszpory *hagiopolita* miały mniej więcej następujący schemat:

- zapalenie świec;
- psalmy wieczorne, w tym Psalm 140;
- antyfony;
- wejście kapłana;
- hymny i antyfony;
- wstawiennictwa i błogosławieństwo;
- pożegnanie;
- stacje przed i za krzyżem z modlitwami i błogosławieństwami.

Warte zauważenia jest, że seksta i nona w Jerozolimie były również godzinami katedry odprawianymi wspólnie (tercja była celebrowana tylko w Wielkim Poście, 27.4-5.). Nie chodzi tu o zwykłe ich użycie, ale prawdopodobnie należy je wiązać z dużą liczbą mnichów, mniszek i ascetów, tłumnie odwiedzających Ziemię Świętą po pokoju Konstantyna i uczestniczących, jak mówi nam Egeria, w nabożeństwach sprawowanych w bazylikach oraz innych świętych miejscach.

Nabożeństwa niedzielne miały początek w pianiu koguta razem z czuwaniem rezurekcyjnym. Kto przybywał zbyt wcześnie, modlił się w atrium do momentu, kiedy bazylika została otwarta. Ta modlitwa nie stanowiła części nabożeństw właściwych. Egeria mówi o tym w rozdziale 24.8-12.

Opowiadanie Pątniczki o wspomnianym czuwaniu jest cennym wkładem do historii godzin katedry. Pozostałe rzeczy z liturgii niedzielnej rezurekcji mogą wejść w użycie rzeczywiście do wielu odprawianych nabożeństw już istniejących na Wschodzie i na Zachodzie. Chodziło o celebrację liturgiczną, ludową – bardzo uroczystą. Ludzie przychodzili tu tłumnie jak na Wielkanoc – mówi Egeria (24.8), podkreślając podczas całej celebracji obecność kapłana, która była bardzo ważna dla tygodniowego cyklu liturgicznego.

W liturgii katedralnej w Jerozolimie¹² kapłan (biskup?) powierza psalmodię i śpiewy niższemu klerowi, opóźniając swoje uroczyste wejście do momentu, kiedy będzie musiał wypowiedzieć kolekty wstawiennicze i udzielić błogosławieństwa końcowego.

Co do czuwania rezurekcyjnego, jest obecny aż do początku, bez wątpienia towarzyszy mu jego prezbiter i diakoni, i czeka, aż cały lud wejdzie do środka Grobu Świętego.

Kościół jest cudownie oświetlony przez setki drżących lamp oliwnych. Nabożeństwo rozpoczyna się trzema psalmodiami zaintonowanymi po kolei przez prezbitera, diakona albo kogoś z kleru, lud odpowiada na wersety responsorium albo refrenu¹³.

¹² Pierwsze, co prawda pośrednie, odniesienia do godzin katedralnych na Płw. Iberyjskim napotykaemy właśnie w *Itinerarium Egeriae*; por. R. Taft, *La liturgia...*, s. 211.

¹³ Por. tamże. s. 79-81.

Każdemu psalmowi towarzyszy kolekta. Ta potrójna (trójskładnikowa) jedność liturgiczna psalmodii i modlitw odpowiada „trzem modlitwom na stojąco, na cześć Tego, który zmartwychwstał po trzech dniach” (*Constituzioni Apostoliche*, II, 59). Mateos pokazał, że termin „modlitwy” (*euchas*) tu i w innych liturgiach może obejmować również psalmy¹⁴ i kantyki. Trzy antyfony występują razem ze zwyczajnymi wstawiennictwami.

Potem do Grobu Świętego przychodzą turyferarze na pamiątkę prawdopodobnie *myrrhophores*, kobiet, które przyniosły oleje do grobu, aby namaścić ciało Pana, i dzięki temu stały się pierwszymi świadkami zmartwychwstania. Jest to temat powszechny w tym, co zostaje z tego czuwania w tradycjach armeńskiej i bizantyjskiej. Po tym symbolicznym przygotowaniu nabożeństwo dochodzi do swego punktu kulminacyjnego przeczytaniem Ewangelii rezurekcyjnej.

Z opisu Egerii i z bólu, który to czytanie wzbudzało, jasno wynika, że lektura Ewangelii obejmowała całe misterium paschalne, nie tylko zmartwychwstanie, ale również mękę i śmierć na krzyżu. To, że Ewangelia była punktem kulminacyjnym ceremonii, wiadomo również z innych odniesień Egerii do czuwania (27.2; 43. 1), w którym wyrażenie ‘Ewangelia niedzielna Zmartwychwstania Pańskiego’ określa całe nabożeństwo. Oprócz tego ten sam kapłan, nie diakon albo lektor jakbyśmy chcieli, czyta Ewangelię, ogłaszając zmartwychwstanie jak anioł przed grobem.

Nabożeństwo kończy się krótką stacją przy krzyżu, jak to było w użyciu w nabożeństwach *hagiopolite* katedralnych.

Czwanie niedzielne rezurekcyjne przedstawiało następujący schemat:

- Trzy responsoria albo antyfony z kolektami na cześć „rezurekcji” w trzeciej części;
- Modlitwy wstawiennicze;
- Kadzenie;
- Ewangelia Paschalna;
- Procesja do krzyża z psalmodiami;
- Stacja krzyżowa: psalm i kolekta, błogosławieństwo i pożegnanie.

Mateos przypuszcza słusznie, że to czwanie jest pochodzenia *hagiopolita*. Oczywisty jest związek pomiędzy symbolizmem i celebracją w rotundzie Anastasis a pustym grobem (Świętym Grobem).

Na zakończenie czuwania kapłan i inni wychodzą, podczas gdy asceci zostają na ich zwykle czwanie pobożne, czekając na jutrznię, która poprzedza Mszę świętą (25.1-2).

Godziny dnia są pominięte w niedzielę, natomiast nieszpory są odmawiane jak zawsze (25.3). Jeśli chodzi o liturgie katedralne, Egeria podkreśla, że psalmy i antyfony odmawiane są zawsze stosownie (odpowiednie), czy to te odmawiane nocą, czy rano, tak jak i te podczas dnia – seksta, nona; są zawsze wybrane logicznie w taki sposób, żeby miały związek z okolicznościami (25.5).

¹⁴ Pierwsze źródła orientalne, jak Bazyli, Egeria, „*De virginitate*” (przypisany Atanazemu i napisany w Kapadocji), nawet jeśli nie wspominają jasno psalmów pochwalnych, odnoszą się do „hymnów porannych” albo używają wyrażen analogicznych, o których nie można powiedzieć, że wykluczają (szczególnie) Psalmów 148-150; por. tamże, s. 268.

To jest właśnie to, co odróżnia liturgię bazyliki od psalmodii zakonnych. Nabożeństwa katedralne miały psalmy wybrane ze względu na ich przydatność do określonych celów. np. Psalm 62 na rano, a Psalm 140 na nieszpory. Psalmodie liturgii monastycznych były ciągłe, tzn. śledziły po prostu porządek psalmów w psalterzu biblijnym – nie uzgadniając tematu biblijnego tekstu z charakterem i duchem godziny dnia. Były również różnice w odmawianiu psalmodii. Kapłani odmawiali po prostu psalmy wers po wersie albo słuchali solisty¹⁵.

W użyciu katedralnym uczestnictwo ludu w psalmodii było zapewnione przez dodanie responsorium, antyfon lub refrenów. Jeden solista albo kilku ojców śpiewali wersety psalmów i zgromadzenie odpowiadało responsorium – werselem szczególnym psalmu albo Alleluja – lub antyfoną, albo refrenem poezji kościelnej.

Inne różnice to różne role ministerialne (biskup, prezbiterzy, diakoni) i ceremoniał – światło, kadzidło i procesje – rzeczy kompletnie obce użyciu zakonnemu (klasztornemu). Te charakterystyki oficjum katedralnego widzieliśmy już w innych źródłach. Egeria uzupełniła nam obraz¹⁶.

„Gdy Kościół w IV wieku uzyskał wolność – nawiązuje W. Schenk – Liturgia Godzin rozwijała się zwłaszcza w kręgach monastycznych i w kolegiach duchownych skupionych przy kościołach biskupich, choć tworzyły się też grupy chrześcijan, którzy oddalając się od świata oddawali się całkowicie życiu religijnemu i ascetycznemu. Żyli oni bądź w klasztorach, bądź też w mieście i zbierali się w określone godziny dnia i nocy na wspólną modlitwę, nawiązując do dotychczasowej praktyki pobożnych chrześcijan czy też gmin chrześcijańskich. Do modlitw tych wspólnot, odprawianych czasem pod przewodnictwem diakonów, prezbiterów i biskupów, przyłączyli się również gorliwi wierni. Śpiewano coraz więcej psalmów, wprowadzono śpiew antyfonalny, tzn. śpiewanie psalmów na dwa chóry jako mniej nużące przy dłuższych, zwłaszcza nocnych nabożeństwach. Ciekawy opis odprawiania modlitw w kościele Zmartwychwstania w Jerozolimie, pod przewodnictwem biskupa z licznym udziałem duchownych, mnichów, dziewic i wiernych podaje zachodnia Pątniczka Eteria (ok. 400 r.)”¹⁷.

¹⁵ Mateos wyróżnił różne czuwania również w tradycji syryjskiej Wschodu, ale chodzi głównie o typ zakonny (klasztorny) czuwania, złożonego z psalmodii albo (w niedzielę) czuwanie katedralne typu antiocheńskiego (*hagiopolita*), jak te przedstawione w *Constituzioni Apostoliche* i u Egerii.

¹⁶ Por. tamże, s. 82-83.

¹⁷ W. Schenk, *Zarys historyczny...*, s. 351. Dokumentacja IV w. była naprawdę bogata. Za wyjątkiem Egiptu, którego obraz nie jest wystarczająco jasny, widzimy, że pod koniec IV w. w Palestynie, Azji Mniejszej i w Konstantynopolu jest *cursus* już dobrze ustalony oficjów katedralnych celebrowanych przez całą wspólnotę: kapłan, kler i lud: por. R. Taft, *La liturgia...*, s. 84.

2. Rola duchownych podczas modlitwy

„W pierwszych wiekach – jak podaje T. Sinka – udział wszystkich obecnych w liturgii był hierarchicznie uporządkowany, odzwierciedlając hierarchiczną strukturę Kościoła. Każdy stopień tej hierarchii spełniał przysługującą mu funkcję. Biskup przewodniczył i kierował całą liturgią. Odmawiał modlitwę eucharystyczną i głosił homilię. Diakoni czuwali nad ogólnym porządkiem. Od wiernych odbierali dary ofiarne i przynosili je do ołtarza. Zapowiadali intencje modlitw, a niektóre modlitwy sami odmawiali. Przy rozdzielaniu Komunii świętej podawali kielich z konsekrowanym winem. Lektorzy odczytywali fragmenty Pisma świętego, a czasem także wyjątki z innych ksiąg. Wierni brali czynny udział w liturgii przez słuchanie Słowa Bożego; przez wspólną modlitwę; przez śpiew i odpowiedzi na wezwania celebransa; przez ‘Amen’ będące wyrażeniem aprobaty na modlitwy, czyniąc je swoimi; przez składanie darów ofiarnych i przyjmowanie Komunii świętej. Liturgia ta pogłębiała świadomość i poczucie wspólnoty z członkami gminy chrześcijańskiej będącej częścią całego Kościoła powszechnego”¹⁸.

Jak już wspomnieliśmy, u Egerii spotykamy się z „katedralnym” typem sprawowania Liturgii Godzin, która gromadziła wspólnotę wierzących wraz z jej biskupem i prezbiterium. Forma ta pojawiła się w IV w. zwłaszcza w miejskich gminach Wschodu. Typ ten cechowało regularne gromadzenie się rano i wieczorem, uzupełniane okolicznościową wigilią¹⁹.

„Typ ‘katedralny’, opisany przez Egerię, składa się z psalmów, hymnów i czynności obrzędowych. Wszędzie też odgrywa w nim ważną rolę wieczorne dziękczynienie za światło. [...] Katedralną Liturgię Godzin w Jerozolimie, wykazującą wpływy duchowości monastycznej. Przed pianiem koguta schodzą się mnisi, dziewice i wierni świeccy w kościele Grobu Pańskiego na wczesne czuwanie. Aż do wschodu słońca śpiewa się na przemian hymny i psalmy oraz antyfony²⁰, po każdym hymnie następu-

¹⁸ T. Sinka, *Podział funkcji w zgromadzeniu liturgicznym*, w: *Mysterium Christi*, t. 3: *Msza święta*, red. W. Świerżawski, Kraków 1992, s.170-191; zob. także W. Schenk, *Udział ludu w Ofierze mszy świętej*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, red. F. Blachnicki, W. Schenk, R. Zielasko, Poznań 1967, s. 209-211.

¹⁹ Por. M. Kunzler, *Liturgia...*, s. 536. Epifaniusz z Salaminy w swoim traktacie *Sulla fede* napisanym około 374-377 informuje nas, że niektórzy zakonnicy osiadali w miastach, inni natomiast przebywali w klasztorach i chronili się w miejscach oddalonych. Wiemy, że za czasów Egerii Jerozolima była nawiedzana przez ascetów. W ten sposób pod koniec IV w. oprócz zwykłego odprawiania nabożeństw katedralnego i zakonnego zaczęły się rozwijać inne sposoby celebracji nabożeństw – mieszane, które przyszły z Palestyny, Mezopotamii, Syrii i Kapadocji. Zakonnicy, którzy żyli blisko centrów miejskich tych prowincji byli na bieżąco z życiem kościołów, zaczęli więc wprowadzać do swoich nabożeństw użycia katedralne, nie opuszczając jednak psalmodii zakonnych ciągłych, dziedziczonych, jak się wydaje z Niskiego Egiptu. [...] W 23 rozdziale swojego traktatu Epifaniusz mówi o hymnach i modlitwach porannych oraz psalmach i modlitwach wieczornych. Psalmi i hymnami wraz z modlitwami wstawicznymi były i zostają w centrum liturgii katedralnej, porannej i wieczornej: por. R. Taft, *La liturgia...*, s. 63-66.

²⁰ W formie aktualnej *orthros* albo jutrznia jest w rzeczywistości rezultatem połączenia czterech odrębnych oficjów. Przede wszystkim zauważa się obecność tzw. Oficjum wspaniałego (krótkiej celebracji dokonanej dla władcy, prawdopodobnie w fundacjach monastycznych pochodzenia cesarskiego). Chodzi o celebrację oddzieloną, inną niż struktura modlitwy porannej. Ponieważ zakonnicy generalnie dodają, ale rzadko usuwają materiał do ich oficjum, celebracja ta stała się wprowadzeniem do jutrzni bizantyjskiej.

je oracja, która jest zadaniem obecnego przy tym duchownego. Wraz ze wschodem słońca śpiewa się *matutini hymni*. Pojawia się wówczas biskup, odmawia modlitwę wstawienniczą z wymienianiem imion, błogosławi katechumenów, a dopiero po modlitwie – wiernych. O godzinie dziesiątej obchodzi się w Jerozolimie *lucernare (licinicon)*. Lud gromadzi się w Anastasis (świątyni Grobu) i ‘zapala się wszystkie lampy i świece’, tak że *fit lumen infinitum*; ‘jasność ta jednak nie pochodzi z zewnątrz, lecz wydobywa się z wnętrza grotty, gdzie zawsze we dnie i w nocy płonie lampa’. Śpiewa się *psalmi lucernares, sed et antiphonae diutius*. W obecności biskupa i jego prezbiterium odśpiewuje się *hymni et antiphonae*. Potem diakon przewodniczy litanii *Kyrie*, po której biskup odmawia orację. Biskup modli się za wszystkich i tak modlą się, wierni i katechumeni’. Potem ‘biskup stojąc błogosławi katechumenów’, za nim – po ponownej modlitwie – pobłogosławi jeszcze wiernych i udadzą się wspólnie do Krzyża”²¹.

Taki układ Liturgii Godzin ma miejsce w dni powszednie. Wigilia niedzielna natomiast została nieco ubogacona poprzez obrzęd kadzenia i głoszenie przez biskupa Ewangelii o zmartwychwstaniu. Psalmi dobierano tak, by ich treść pasowała do innych tekstów danego dnia.

Rola duchowieństwa w rozwoju modlitwy liturgicznej nie była bez znaczenia. To właśnie środowiska mnichów, pustelników i dziewic, których zorganizowane życie zaczęło kwitnąć najpierw na Wschodzie, wywarło ogromny wpływ na kształtowanie codziennej modlitwy ludu Bożego. Wspólnota osób poświęconych szczególnie Bogu zbierała się na modlitwę o określonych godzinach dnia. Do ich modlitw czasem przyłączali się również wierni²².

W niedzielę na modlitwę nocną zbierali się liczni wierni – w dni powszednie jedynie asceci. W ciągu nocy – jak podaje Egeria – to właśnie oni modlili się do rana pod przewodnictwem prezbiterów i diakonów. O świcie wraz z duchowieństwem przychodził biskup, aby odprawić poranne *laudesy*. Składały się one z psalmów, modlitw, okadzenia, czytania Pisma Świętego i błogosławieństwa. Poza Mszą św. o świcie, która z powodu licznych kazań trwa bardzo długo (do 10-11 godz.), odprawia się tylko nieszpory, natomiast w inne dni (bez Mszy św.) także Sekstę i Nonę, a w okresie Wielkiego Postu również Tercję²³.

skiej, mimo, że w praktyce jest potem często omijana w nabożeństwach parafialnych. Druga część *orthros* składa się z nabożeństwa nocnego zakonnego – psalmodii ciągłej. W niedzielę i święta została polem dołączona wigilia katedralna, na wzór tych opisanych u Egerii i w „*Constituzioni Apostoliche*”, która stała się trzecim komponentem tego różnorodnego odprawiania nabożeństw; por. tamże, s. 363.

²¹ M. Kunzler, *Liturgia...*, s. 537-538; zob. także EP 24.1-7; por. także R. Taft, *La liturgia...*, s. 66.

²² Pory modlitwy były stałe, jednakże ilość godzin modlitewnych była różna w zależności od konkretnego miejsca i danej wspólnoty. Stąd spotyka się podział na pięć, sześć, siedem, a nawet na dwanaście i więcej godzin modlitewnych w ciągu doby; por. B. Margański, *Historia...*, s. 17.

²³ Por. W. Schenk, *Zarys historyczny...*, s. 351; zob. także EP 24.1-3. „Sama celebrowanie oficjum była prosta: psalmy były dobrze wybrane, lektura była brana wprost z Biblii według osądu przewodniczącego zgromadzenia, który wygłaszał homilię, a modlitwę wiernych prowadził diakon lub inny celebrans”; B. Margański, *Historia...*, s. 17. Dopiero w czasie Wielkanocy poznajemy czuwanie wieczorne z czterema czytaniem – mówiąc prawdę, w tej tradycji czuwanie Wielkanocne jest jedynym, w którym mówi się o czytaniach biblijnych z odniesieniem do Liturgii Godzin: por. R. Taft, *La liturgia...*, s. 232.

Centralną postacią wśród duchowieństwa jest niewątpliwie biskup. To on przewodniczy większości modlitw, które odbywają się przy licznych udziałach wiernych. Egeria wielokrotnie podkreśla jego istotną rolę w czasie zgromadzeń liturgicznych.

„Gdy diakon wypowie wszystko, co miał powiedzieć, najpierw biskup odmawia modlitwę i modli się za wszystkich. Wszyscy zaś – tak wierni, jak i katechumeni – modlą się razem z nim. Potem diakon głośno wzywa katechumenów, by wszyscy stojąc na swoich miejscach pochyłili głowy. Wtedy biskup stojąc wypowiada błogosławieństwo nad katechumenami. Następnie odbywa się modlitwa i znów diakon głośno wzywa i upomina, by wszyscy wierni stojąc pochyłili głowy. Potem biskup błogosławi wiernych. I tak odbywa się rozesłanie z *Anastasis*. I wszyscy po kolei przystępują do ręki biskupa”²⁴.

W innym miejscu: „Po odmówieniu [...] trzech psalmów i po trzykrotnej modlitwie wnoszone są do grotty *Anastasis* kadzielnice, by cała bazylika *Anastasis* napełniła się wonią (kadzidła). Potem biskup wchodzi za kratę, bierze Ewangeliarz, podchodzi do wejścia i sam czyta o Zmartwychwstaniu Pańskim. Gdy zaczyna czytać, wybuch wśród wszystkich ludzi taki krzyk i jęk, taki płacz, że najtwardszego skłoniło by do łez, iż Pan tyle za nas wycierpiał.

Przeczytawszy Ewangelię biskup wychodzi i wśród hymnów prowadzą go do krzyża, a cały lud idzie za nim. Tam znów odmawia się psalm i ma miejsce modlitwa. Potem biskup błogosławi wiernych i następuje rozesłanie. A gdy biskup odchodzi wszyscy przystępują do jego ręki”²⁵.

Przy okazji świętowania Epifanii w Betlejem i Jerozolimie Egeria wspomina, iż niepodobna, by zabrakło wtedy biskupa, któremu towarzyszą liczni duchowni:

„W Betlejem wszystkie te uroczystości obchodzone są w ciągu ośmiu dni przez kapłanów, wszystkich duchownych i przez mnichów (*monazontes*) związanych z tym miejscem wspaniale i z wielką radością. W tej samej godzinie, gdy wszyscy wraz z biskupem powracają nocą do Jerozolimy, mnisi – ilu ich tam jest czuwają do rana w kościele w Betlejem odmawiając hymny i antyfony, biskup jednak koniecznie musi przebywać w tych dniach w Jerozolimie. Dla uczestniczenia w owych uroczystościach i radości ściągają zewsząd do Jerozolimy niezliczone tłumy – nie tylko mnichów, lecz i świeckich – mężczyzn i kobiet”²⁶.

Widzimy, iż rola biskupa jest niezastąpiona. Wyraźnie odczuwana jest jego więź z wiernymi, którzy traktując z należną czcią następcę Apostoła, czekają na jego słowa i błogosławieństwa. Podobnie jak pierwsi uczniowie Jezusa, biskup – pasterz nakłada ręce na głowy członków swojej owczarni. Okazując w ten sposób zainteresowanie każdemu z osobna, buduje fundamenty miłości i jedności we wspólnocie, której przewodniczy.

Liturgia Godzin w opisie naszej Pątniczki zajmuje istotne miejsce w całym jej bogatym Dzienniku podróży. Właściwie nie ma strony, na której nie byłoby mowy o duchownych i wiernym ludzie, przemawiających do Boga i do siebie psalmami,

²⁴ EP 24.6.

²⁵ Tamże, 24.10- 11.

²⁶ Tamże, 25.12.

hymnami i pieśniami pełnymi Ducha. Każdy rodzaj sprawowanej w Jerozolimie liturgii daje nam do zrozumienia, iż niepodobna modlić się z pominięciem bogactwa Pisma Świętego i jego pochwalnych tekstów, które z takim oddaniem wypowiadali pielgrzymi i ówczesni mieszkańcy Świętego Miasta.

Nasze rozważania pozwolę sobie zakończyć fragmentem jednego z hymnów, który – jak dowodzi R. Taft – mogła wielokrotnie słyszeć Egeria podczas oficjów przeżywanych w świątyniach jerozolimskich.

*O Radosne Światło świętej chwały Nieśmiertelnego Ojca,
Niebiański, Święty i Błogosławiony Jezu Chryste!
Przybądź o zachodzie słońca i bądź światłem nocy,
Chwalimy Cię Ojcze, Synu i Duchu Święty, Boże!
To słuszne i święte, że chwalimy Cię w każdym czasie,
z głosami nadziei w Tobie, o Synu Ojca, Dawco Życia.
Oto dlaczego świat całkowicie oddaje Ci chwałę!²⁷*

Z dokumentu II Polskiego Synodu Plenarnego
Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II

49. Liturgia Godzin jest wyrazem wierności zaleceniu Pańskiemu, aby zawsze się modlić i nie ustawać (por. Łk 18, 1). Ma ona uświęcać wszystkie pory dnia i nocy przez uwielbienie Boga. Jest głosem Kościoła Oblubienicy skierowanym do Oblubieńca, a jednocześnie modlitwą Chrystusa i Jego Ciała zwróconą do Ojca. Podobnie jak inne czynności liturgiczne ma charakter publicznej modlitwy Kościoła, także wtedy, gdy jest odmawiana indywidualnie.

Kościół zachęca, aby Liturgia Godzin stawała się rzeczywiście modlitwą całego Ludu Bożego. Zaleca się, aby nie tylko duchowni, lecz także świeccy odmawiali modlitwę Liturgii Godzin. (...)

74. W większości świątyń parafialnych zanikło odprawianie nieszporów niedzielnych i świątecznych. W katedrach również zazwyczaj nie sprawuje się nieszporów. Kapituły katedralne i kolegiackie swój udział we wspólnej Liturgii Godzin ograniczają zwykle do jutrzni i godziny czytań w czasie Triduum Paschalnego.

Zachęca się do wspólnego sprawowania choćby części Liturgii Godzin przez kapłanów diecezjalnych, którzy mieszkają w tym samym domu lub razem pracują. Do rzadkości jednak należy też wspólna modlitwa liturgiczna podczas różnych spotkań duszpasterskich. Nic więc dziwnego, że sprawowanie Liturgii Godzin (częściej określane jak „odmawianie brewiarza”) postrzegane jest jako „prywatny” obowiązek. Świeccy, nawet ci, którzy poważnie traktują codzienną modlitwę, nie zdają sobie często sprawy z bogactwa, jakie mogłyby znaleźć w liturgicznej modlitwie całego Kościoła. Nie wiedzą też, że są do niej zaproszeni. Modlitwę liturgiczną poznają uczestnicy ruchów religijnych i słuchacze katolickich rozgłośni radiowych.

²⁷ Por. R. Taft, *La liturgia...*, s. 369. Jest to dosłowne tłumaczenie tekstu greckiego, który przechował w swoim *De Spiritu Sancto* (29,73) św. Bazyle Wielki († 379).